

Olsztyn teoretycznie odzyskał Dąbrowszczaków

25 czerwca 2018

Pod koniec maja wojewoda złożył skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wcześniej sąd wojewódzki przywrócił Dąbrowszczaków, unieważnił jego decyzję i rozniósł ją w pył merytorycznym uzasadnieniem. Teraz swoją opinię wyrazili prawnicy z ratusza. Spór zaostrza się. Nie wiadomo, czy Dąbrowszczacy ostatecznie wrócą na mapę Olsztyna, ale determinacja władz miasta budzi podziw.



Aby Naczelny Sąd Administracyjny rozpatrzył kasację, musi uzyskać stanowisko obydwu stron. Poprosił więc władze miasta o opinię. Ta nie pozostawia wątpliwości: „Ul. Dąbrowszczaków nie propaguje i nie symbolizuje komunizmu. Należy zaznaczyć, iż wykładni powyższych przepisów należy dokonać, biorąc pod uwagę przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o samorządzie gminnym. Bezrefleksyjne nadanie każdej opinii IPN waloru niepodważalnej, zwłaszcza w kwestii ocennej, jaką jest symbolizowanie komunizmu czy innego systemu totalitarnego, prowadziłoby do naruszenia zapisów Konstytucji RP” – można przeczytać w piśmie stanowiącym odpowiedź na skargę kasacyjną wojewody Warmińsko-Mazurskiego Artura Chojeckiego. Dokument

właśnie wpłynął do NSA.

Czy tabliczki z napisem „Dąbrowszczaków” zamiast „Erwina Kruka” wrócą do miasta, na razie nie wiadomo. Jednak w kwietniu decyzją Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego legalna okazała się decyzja radnych o tym, by nie uwzględnić wszystkich rekomendacji IPN do zmian ulic. Radni Olsztyna postanowili pozostawić Dąbrowszczaków, dopiero wojewoda na jesieni ubiegłego roku podjął decyzję o przemianowaniu jej na Kruka.

Dwa miesiące temu WSA uznał, że wśród oddziałów walczących w Hiszpanii byli nie tylko zwolennicy komunizmu.

„Oni stanowili ok. 40 proc. jej składu. Zdecydowana większość to byli ochotnicy o najróżniejszych poglądach politycznych: socjaliści, związkowcy, robotnicy, nawet działacze sanacyjni. Nie można zatem mówić, że ta formacja symbolizuje tylko i wyłącznie ustrój totalitarny, komunistyczny” – uzasadniała wówczas orzeczenie sędzia Katarzyna Matczak.

W obronę ulicy zaangażowała się Partia Razem. Aktywiści zgłosili nawet do tegorocznego Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego wydarzenia „Święto Dąbrowszczaków”. Bartosz Grucela z olsztyńskiej Razem zapowiada, że w ramach festynu przewidziano kino plenerowe z pokazami dotyczącymi wojny domowej w Hiszpanii w latach 1936-1939, a także występy lokalnych artystów, m.in. chóru śpiewającego pieśni z okresu międzywojennego.

Autorstwo: WK

Zdjęcie: [Bartosz Grucela](#)

Źródło: [Strajk.eu](#)